

Podwójne obywatelstwo znów dzieli Litwę

Sejm Republiki Litewskiej znowelizował 4 listopada ustawę o obywatelstwie. Przyznał prawo do posiadania podwójnego obywatelstwa osobom pochodzenia litewskiego. Warunkiem jest, by jeden z przodków takiej osoby był Litwinem, a osoba zadeklarowała na piśmie, że jest narodowości litewskiej. Z możliwości posiadania podwójnego obywatelstwa nie będą mogli skorzystać przedstawiciele mniejszości narodowych na Litwie, czyli ok. 17% obywateli kraju (w tym głównie Polacy i Rosjanie). Nowelizacja ma dyskryminujący charakter i utwierdza podziały etniczne w społeczeństwie, w związku z czym jej krytycy uważają, że powinna zostać uznana za niezgodną z konstytucją.

Sejm już po raz drugi chce umożliwić Litwinom mieszkającym za granicą posiadanie podwójnego obywatelstwa. Pierwszą próbę w 2006 roku zablokował Sąd Konstytucyjny. uznając, że zmiana przepisów o obywatelstwie wymagałaby nowelizacji konstytucji.

Przywilej posiadania dwóch paszportów opracowano z myślą o emigrantach narodowości litewskiej (głównie fali po roku 1944) lub osobach wydalonych z Litwy radzieckiej z powodów politycznych oraz ich potomkach, a także nowej fali emigrantów po roku 1990, którzy pozostają na emigracji i ubiegają się o obywatelstwo państwa, w którym obecnie mieszkają, o ile należy ono do UE lub NATO. Ta ostatnia grupa emigrantów to prawie 500 tys. osób (Litwa liczy dziś 3,329 mln mieszkańców). Posiadanie obywatelstwa wiąże się z prawem do głosowania. Rządząca prawica forsując nowe przepisy demonstruje troskę o rodaków i liczy na poszerzenie swego elektoratu. Zastrzeżenia zgłaszane wobec projektu przez mniejszości narodowe znajdują wsparcie głównie wśród polityków lewicy, którzy zapowiedzieli wniosek o zbadanie ustawy przez Sąd Konstytucyjny i wyrazili nadzieję, że prezydent Dalia Grybauskaitė zawetuje nowelizację. <jhyn>